

Sygn. akt I A Ca 877/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska (spr.) SO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Iwona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 6 lipca 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. M.**

przeciwko **M. R. (1)**

**o zapłatę**

na skutek apelacji **powoda**

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 14 lipca 2016 r. sygn. akt I C 525/14

I. **oddala apelację:**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.500 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej, nie obciążając tymi kosztami powoda w pozostałym zakresie.**

(...)

**Sygn. akt I A Ca 877/16**

## UZASADNIENIE

A. M. wniósł o zasądzenie od M. R. (1) kwoty 515.015,65 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 2 maja 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

Nakazem zapłaty z dnia 13 maja 2014 r. w sprawie sygn. akt I Nc 18/14 wydanym w postępowaniu upominawczym Sąd Okręgowy w Suwałkach żądanie pozwu uwzględnił w całości.

Od powyższego orzeczenia pozwany wniósł sprzeciw, zaskarżając je w całości i domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 14 lipca 2016 r. Sąd Okręgowy w Suwałkach oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.217 zł tytułem kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 25 stycznia 2011 r. powód zawarł z (...)w E. umowę o tucz kontraktowy trzody chlewnej. W umowie tej strony przewidziały, m.in., iż przed umieszczeniem prosiąt w tuczarni powoda dokona on jej kompleksowej dezynfekcji, zaś w trakcie obowiązywania kontraktu przestrzegać będzie zasady „tuczarnia pusta – tuczarnia pełna, a w przypadku ponadnormatywnych upadków sztuk (powyżej 3%), powód zgłosi ten fakt(...)w E., potwierdzając go przez lekarza weterynarii.

Na potrzeby wykonania powyższej umowy powód w dniach 1, 2 i 3 lutego 2011 r. zakupił od pozwanego łącznie 1890 sztuk małych prosiąt za łączną cenę 364.492,80 zł. Prosięta te pozwany nabył z kolei w tych samych dniach, w których sprzedał je powodowi od firmy „(...) w R. w D.. Warchlaki opatrzone były świadectwami zdrowia dla zwierząt w handlu wewnątrzspółnotowym, wydanym przez urzędowego lekarza weterynarii sprawującego nadzór nad obrotem zwierzętami w miejscu ich pochodzenia i poprzedzonym badaniem klinicznym oraz nadzorem przy załadunku. Wszystkie zwierzęta urodziły się (...) i były oznakowane kolczykami o numerze (...).

Bezpośrednio po zakupie przedmiotowe warchlaki zostały przetransportowane samochodem należącym do(...) z siedzibą w K. z miejsca załadunku (będącego jednocześnie miejscem faktycznego pochodzenia zwierząt) w miejscowości S. (S.) na Litwie do gospodarstwa rolnego pozwanego w miejscowości T.. Powód przyjął warchlaki nie wnosząc uwag co do ich stanu zdrowia i kondycji, a także nie zlecając żadnych badań laboratoryjnych mających na celu ustalenie faktycznego stanu zdrowia zwierząt. Przedmiotowe warchlaki zostały umieszczone w budynku chlewni.

W dacie przetransportowania prosiąt zakupionych od pozwanego w gospodarstwie rolnym powoda znajdowało się 19 sztuk warchlaków pochodzących z innego zakupu. Były one oznakowane kolczykami o numerze (...) – 4 sztuki, z zakupu zarejestrowanego w dniu 18 sierpnia 2010 r.) i (...) – 15 sztuk, z zakupu niezarejestrowanego dokonanego w nieustalonej dacie. W ten sposób, wprowadzając do hodowli warchlaki zakupione od pozwanego, powód nie zachował zasady „tuczarnia pusta – tuczarnia pełna”.

W dacie wprowadzenia prosiąt zakupionych od pozwanego do hodowli w gospodarstwie rolnym powoda (1-3 lutego 2011 r.) nie doszło do padnięć żadnej sztuki zwierzęcia. Przy przyjęciu pierwszej grupy zwierząt (630 sztuk) w dniu 1 lutego 2011 r. obecny był lekarz weterynarii B. S. (1). Na podstawie objawów klinicznych stwierdził on wówczas występowanie streptokokozy, wypadnięcia prostnicy i ropni u pojedynczych zwierząt oraz kaszel u 17 z nich. Z uwagi na powyższe lekarz ten zaordynował zastosowanie preparatu z amoksycyliną w iniekcji u pojedynczych świń. Lekarz weterynarii B. S. (1) obecny był także przy przyjęciu kolejnych grup zwierząt: w dniu 2 lutego 2011 r. (1260 sztuk) i w dniu 3 lutego 2011 r. (1260 sztuk). Na podstawie objawów klinicznych stwierdził on wówczas (podobnie jak w dniu 1 lutego 2011 r.) występowanie streptokokozy, wypadnięcia prostnicy i ropni u pojedynczych zwierząt oraz kaszel u dwóch z nich (w dniu 2 lutego 2011 r.) i u 12 z nich (w dniu 3 lutego 2011 r.). Z uwagi na powyższe lekarz ten ponownie zaordynował zastosowanie preparatu z amoksycyliną w iniekcji u pojedynczych świń. W dniu 3 lutego 2011 r. lekarz weterynarii B. S. (1) odnotował jednocześnie poprawę stanu zdrowia zwierząt. Nadzór weterynaryjny nad prosiętami zakupionymi przez powoda od pozwanego prowadzony był również w kolejnych dniach.

W dniu 4 lutego 2011 r. u prosiąt w dalszym ciągu, w oparciu o objawy kliniczne, stwierdzono utrzymującą się streptokokozę oraz kaszel u 12 sztuk z jednoczesną obserwacją poprawy stanu zdrowia i zaleceniem kontynuowania podawania antybiotyku (amoksycyliny) w iniekcji u kilkunastu świń, brak padnięć. Podobną diagnozę lekarz weterynarii, także wyłącznie na podstawie objawów klinicznych, podtrzymał w dniach 7 lutego 2011 r. i 12 lutego

2011 r., zalecając jednocześnie zastosowanie amoksycyliny oraz preparatu do odrobaczania w całej stawce zwierząt. W okresie pomiędzy 13 lutym 2011 r. a 21 lutym 2011 r. w hodowli prowadzonej przez powoda odnotowano upadek 9 warchlaków, co stanowiło odsetek 0,47% stada. Ubytki w stadzie lekarz weterynarii odnotował w trakcie wizyty kontrolnej dnia 21 lutego 2011 r., stwierdzając wówczas jeszcze występowanie w stadzie zespołu skórno-nerkowego i zalecając stosowanie niesterydowych leków przeciwzapalnych, antybiotyku (amoksycyliny) i preparatu wapniowego do iniekcji. Kolejne padnięcia w stadzie (łącznie z poprzednimi upadkami 13 sztuk, tj. 0,69% całego stada) lekarz weterynarii odnotował w trakcie wizyty kontrolnej dnia 22 lutego 2011 r., stwierdzając jednocześnie występowanie u zwierząt biegunki i zalecając stosowanie antybiotyku (tiamuliny). Leczenie biegunki antybiotykiem (tiamuliną) utrzymane zostało na wizycie kontrolnej dnia 23 lutego 2011 r., w trakcie której odnotowano też padnięcie kolejnych świń (łącznie z poprzednimi upadkami 17 sztuk, tj. 0,9% całego stada). Podobna sytuacja miała miejsce również na wizycie kontrolnej w dniu 24 lutego 2011 r., kiedy to odnotowano padnięcie kolejnych sztuk (łącznie z poprzednimi upadkami 22 sztuki, tj. 1,16% całego stada) i zalecono kontynuację leczenia biegunki antybiotykiem (tiamuliną). Natomiast w trakcie wizyty kontrolnej w dniu 26 lutego 2011 r. lekarz weterynarii odnotował padnięcie następnych świń (łącznie z poprzednimi upadkami 32 sztuk, tj. 1,69% całego stada) i na podstawie objawów klinicznych (biegunka) zdiagnozował wystąpienie adenomatozy, zalecając zastosowanie innego już antybiotyku (doksycyliny). Diagnozę i kontynuację leczenia zwierząt antybiotykiem (doksycyliną) lekarz weterynarii podtrzymał na wizycie kontrolnej dnia 28 lutego 2011 r., odnotowując w trakcie tej wizyty padnięcie kolejnych sztuk świń (łącznie z poprzednimi upadkami 47 sztuki, tj. 2,59% całego stada). Z kolei na wizycie kontrolnej dnia 1 marca 2011 r., utrzymując diagnozę (adenomatozę) lekarz ten zalecił dalsze leczenie przy zastosowaniu tylozyny w paszy leczniczej w całej stawce zwierząt. W trakcie tej wizyty odnotowano przy tym padnięcie następnych świń (łącznie z poprzednimi upadkami 57 sztuk, tj. 3,02% całego stada). Padnięcie kolejnych zwierząt (łącznie z poprzednimi upadkami 86 sztuk, tj. 4,55% całego stada) lekarz weterynarii odnotował na wizycie kontrolnej dnia 5 marca 2011 r., w dalszym ciągu utrzymując dotychczasową diagnozę. I diagnozę, i leczenie (stosowanie antybiotyku – tylozyny w paszy leczniczej w całej stawce zwierząt) lekarz weterynarii podtrzymał też w trakcie wizyty kontrolnej w dniu 6 marca 2011 r., odnotowując wówczas padnięcie następnych świń (łącznie z poprzednimi upadkami 95 sztuk, tj. 5,03% całego stada) i jednocześnie występowanie biegunki z krwią u pozostałych zwierząt. Na wizycie kontrolnej w dniu 7 marca 2011 r., w trakcie której stwierdzono padnięcie kolejnych świń (łącznie z poprzednimi upadkami 105 sztuk, tj. 5,55% całego stada), podtrzymano leczenie antybiotykiem – tiamuliną do iniekcji. Zalecenie to utrzymano w czasie wizyty kontrolnej w dniu 8 marca 2011 r., odnotowując jednocześnie padnięcie kolejnych sztuk zwierząt (łącznie z poprzednimi upadkami 123 sztuki, tj. 6,51% całego stada). W trakcie wizyty kontrolnej w dniu 10 marca 2011 r. lekarz weterynarii zdecydował o kontynuowaniu leczenia, tym razem przy zastosowaniu preparatu skojarzonego (tetracyklina/tiamulina) w całej stawce zwierząt oraz tiamuliny do iniekcji. Odnotowano wówczas padnięcie następnych świń (łącznie z poprzednimi upadkami 152 sztuki, tj. 8,04% całego stada) i zdecydowano o wysłaniu materiału do badań laboratoryjnych. Wyniki badań laboratoryjnych otrzymano dnia 13 marca 2011 r. Wskazywały one na wystąpienie wśród zwierząt dyzenterii oraz adenomatozy. Od dnia wysłania materiału do badań laboratoryjnych do dnia nadejścia wyników tychże badań lekarz weterynarii odnotował kolejne upadki warchlaków – w dniu 11 marca 2011 r. i w dniu 12 marca 2011 r. (łącznie z poprzednimi upadkami 171 sztuk, tj. 9,05% całego stada). W dniach tych podtrzymano leczenie zwierząt antybiotykiem – tiamuliną do iniekcji. Po otrzymaniu wyników badań laboratoryjnych utrzymano leczenie adenomatozy i dyzenterii antybiotykiem – tiamuliną do iniekcji w całej stawce zwierząt. Pomimo tak podjętego leczenia w kolejnych dniach w dalszym ciągu odnotowywano upadki świń: 13 marca 2011 r., 14 marca 2011 r., 16 marca 2011 r., 17 marca 2011 r., 18 marca 2011 r., 19 marca 2011 r. i 20 marca 2011 r. (łącznie z poprzednimi upadkami 325 sztuk, tj. 17,19% całego stada). W trakcie wizyty kontrolnej dnia 21 marca 2011 r. lekarz weterynarii zdecydował o zastosowaniu enrofloksacyny w całej stawce zwierząt, odnotowując jednocześnie upadek następnych świń (łącznie z poprzednimi upadkami 349 sztuk, tj. 18,46% całego stada). Natomiast na wizycie kontrolnej dnia 29 marca 2011 r. lekarz ten zaordynował doksycylinę w całej stawce zwierząt, odnotowując jednocześnie padnięcia kolejnych świń (tj. łącznie z poprzednimi upadkami 443 sztuk, tj. 23,44% całego stada). Dnia 31 marca 2011 r. powrócono do stosowania tiamuliny w całej stawce zwierząt, odnotowując padnięcie następnych świń (łącznie z poprzednimi upadkami 468 sztuk, tj. 24,76% całego stada). W kolejnych dniach odnotowano dalsze upadki zwierząt: 1 kwietnia 2011 r., 2 kwietnia 2011 r., 14 kwietnia 2011 r., 30 kwietnia 2011 r. i 1 czerwca 2011 r. W sumie, w hodowli prowadzonej przez powoda po zakupie

warchlaków od pozwanego padło 841 sztuk świń, tj. 44,50% całego stada. Pozostałe warchlaki dotknięte natomiast zostały charłactwem.

Stan zdrowia świń (warchlaków) zakupionych przez powoda od pozwanego w pierwszych trzech tygodniach po przywiezieniu ich na fermę był dobry. Występujące w owym okresie u pojedynczych sztuk zwierząt objawy kliniczne takie jak ropnie, kulawizny i wypadnięcie odbytu w grupie 1890 świń nie odbiegały od normy. Objawy powyższe, podobnie jak kaszel u kilkunastu zwierząt, nie są przy tym specyficzne dla jednostki chorobowej o nazwie streptokokozja świń, będącej chorobą pojedynczych sztuk a nie całego stada (podobnie jak i zespół skórno-nerkowy rozpoznany na podstawie badania klinicznego 21 lutego 2011 r. i stanowiący skutek nadwrażliwości pojedynczych sztuk). Objaw kaszlu u pojedynczych osobników mógł być natomiast skutkiem stresu związanego z transportem i okresowym wychłodzeniem zwierząt w czasie transportu w zimowej porze roku. Żadna z powyższych przypadłości nie stanowiła przy tym przyczyny padnięcia zwierząt na fermie powoda ani też ich charłactwa. Przyczyną taką była późno rozpoznana i niewłaściwie leczona dyzenteria świń (ostra biegunka śluzowo-krwotoczna) wywoływana bakterią *Brachyspira hyodysenteriae*. Bakteria ta wykazuje się wysoką opornością na makrolidy (tylozyna), linkosamidy i tetracykliny (doksycylina, tetracyklina), co sprawia, że jedynymi efektywnymi antybiotykami uznanymi powszechnie za skuteczne w leczeniu dyzenterii świń są pleuromutyliny (tiamulina i walnemulina) oraz tylwalozyjna (jedyne przedstawiciel antybiotyków makrolidowych o potwierdzonej skuteczności). Krótkie (pulsacyjne, np. 5-7 dni, w kilku powtórzeniach z 21- dniową przerwą) zastosowanie tiamuliny, walnemuliny w całym stadzie (najlepiej w wodzie) w efektywnych dawkach połączone ze środowiskową eliminacją *Brachyspira hyodysenteriae* jest metodą z wyboru w leczeniu i kontrolowaniu dyzenterii świń. Tymczasem, w przypadku stada powoda, postępowanie lecznicze, od pierwszych symptomów biegunki aż do momentu uzyskania wyników badań laboratoryjnych, polegało na zastosowaniu doksycykliny, tetracykliny lub tylozyny, czyli antybiotyków nieskutecznych lub o ograniczonej użyteczności w leczeniu dyzenterii świń. Takie postępowanie mogło być skuteczne jedynie w leczeniu adenomatozy powodowanej przez *Lawsonia intracellularis* (która stanowiła drugi potwierdzony badaniami czynnik zakaźny powodujący biegunkę). Zastosowanie w tym czasie także właściwego antybiotyku - tiamuliny w postaci iniekcyjnej, nigdy nie dotyczyło całego pogłowia stada, lecz zawsze niewielkiej jego części. Powyższe doprowadziło do strat na poziomie 44,50% stada, podczas gdy w prawidłowo prowadzonej tuczarni (właściwie ukierunkowanym leczeniu, wprowadzeniu reżimu w zakresie dezynfekcji, organizacji i zarządzania produkcją) straty tuczników związane z padnięciami z powodu dyzenterii świń nie powinny przekroczyć 10%.

Ponadnormatywne ubytki zwierząt (tj. ubytki powyżej 3% stada), w tym samym okresie co u powoda, wystąpiły też na fermach innych hodowców, którzy dokonywali zakupu warchlaków u pozwanego. Ubytki te nie osiągnęły jednak poziomu takiego jak u powoda i oscylowały w okolicy 10%.

Zwłoki padłych zwierząt powód przekazywał do utylizacji (...) w K.. Nie wszystkie jednak zwierzęta przekazywano do utylizacji bezpośrednio po ich padnięciu. Zdarzało się bowiem, że zwłoki zwierząt z rozciętymi powłokami brzuszными składowano w bezpośrednim otoczeniu fermy, co sprzyjało ponownemu wprowadzeniu patogenu na fermę

W okresach poprzedzających hodowlę warchlaków zakupionych od pozwanego, powód także hodowlę taką prowadził. W toku tej hodowli zdarzały się ponadnormatywne upadki zwierząt, z zakupów dokonanych w okresie od 9 grudnia 2008 r. do 19 lutego 2009 r. padło łącznie 97 sztuk świń, tj. łącznie 12,1% zakupionych we wskazanym okresie zwierząt.

Ponadnormatywne straty w hodowli powód sygnalizował pozwanemu żądając rekompensaty finansowej. W negocjacjach między wyżej wymienionymi uczestniczył również ojciec pozwanego – M. R. (2), współpracujący z obiema stronami (...)w E. – M. S. (1). W wyniku tych negocjacji pozwany zaoferował powodowi kwotę 45.000,00 zł i ofertę tę powód przyjął. Oferta ta warunkowana była przy tym zrzeczeniem się wszelkich innych roszczeń w związku z zakupem warchlaków w dniach 1-3 lutego 2011 r. Potwierdzeniem powyższego było pismo sporządzone dnia 18 lipca 2011 r. przez K. K. (1) i opatrzone podpisem powoda.

Pismem z dnia 25 lutego 2012 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 515.015,655 zł tytułem wyrównania straty poniesionej w związku z zakupem prosiaków w dniach 1, 2 i 3 lutego 2011 r. wraz z należnymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty.

W tych okolicznościach Sąd uznał, że żądanie sformułowane przez powoda należało ocenić przez pryzmat art. 471 k.c., dotyczącego odpowiedzialności za szkodę wynikłą z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Odwołując się do treści przywołanego przepisu wskazał, że spór w sprawie dotyczył tego, czy do padnięcia i charłactwa świń w hodowli prowadzonej przez powoda w 2011 r. doszło na skutek nienależytego wykonania przez pozwanego obowiązków wynikających z umowy łączącej strony postępowania. Powyższego powód upatrywał w tym, że – w jego ocenie – warchlaki nabyte przez niego od pozwanego zainfekowane były chorobą, która doprowadziła właśnie do padnięcia i charłactwa świń. Pozwany kwestionował wskazane twierdzenia powoda.

Celem rozstrzygnięcia spornej kwestii Sąd dopuścił dowód z opinii instytutu naukowego (...). Z opinii tej wynikało, że przyczyną upadku warchlaków zakupionych przez powoda u pozwanego w dniach 1-3 lutego 2011 r. były następujące schorzenia: zespół chorobowy układu oddechowego, przewlekła postać rozrostowego zapalenia jelit – adenomatoza świń, krwotoczno - martwicowe zapalenie żołądka i okrężnicy – dyzenteria świń. Schorzenia te – według autorów opinii – wystąpiły przy tym równocześnie, a ich objawy można było zaobserwować już w dniach dostarczenia warchlaków do gospodarstwa powoda. Zdaniem Sądu, w oparciu o opinię (...) nie można było jednak kształtować przekonania co do okoliczności spornej w niniejszej sprawie. Skutecznie bowiem zakwestionował ją pozwany, wypunktowując nieścisłości, jakich w niej się dopuszczono oraz błędy logiczne we wnioskowaniu. W szczególności pozwany wskazał, że biegli pominęli fakt błędnego leczenia świń przez lekarza weterynarii opiekującego się stadem powoda, który wadliwie założył, że świnię dotkniętą są streptokokozą a nie dyzenterią (wykazaną badaniami laboratoryjnymi). Podniósł również, że biegli oparli się na błędnym założeniu, że powód stosował się do zasady „tuczarnia pełna - tuczarnia pusta” podczas gdy z dokumentacji pozyskanych z (...) wynikało, że w dacie przetransportowania warchlaków zakupionych u pozwanego na fermę powoda na fermie tej znajdowało się jeszcze łącznie 19 sztuk świń innego pochodzenia, które padły również w okresie tuczu zwierząt nabytych przez powoda u pozwanego. Pomijając tę okoliczność biegli nawet nie rozważyli możliwości zakażenia prosiąt nabytych przez powoda u pozwanego przez zwierzęta już znajdujące się na fermie powoda.

Sąd zauważył, że zarzuty pozwanego co do powyższej opinii były oparte na rzeczowych argumentach i dowodach znajdujących się w aktach sprawy (informacją z (...), wynikami badań laboratoryjnych, książką leczenia zwierząt gospodarskich) oraz, dodatkowo, ekspertyzą autorstwa (...) w P.. Choć ekspertyza ta miała walor jedynie dokumentu prywatnego, to jednak – w powiązaniu z przywołanymi dowodami – opinię (...) nakazywała oceniać krytycznie.

W efekcie powyższego Sąd uznał za niezbędne zweryfikowanie wartości opinii poprzez inny, tożsamy rodzajowo dowód – kolejną opinię, autorstwa innego instytutu. Dokonując wyboru jednostki, której sporządzenie owej kolejnej opinii zlecono ((...)w P.) miał na względzie, że możliwe było wyznaczenie z jej ramienia do opiniowania w sprawie niniejszej prof. dr. hab. Z. P. – niekwestionowanego autorytetu w dziedzinie chorób świń.

W świetle opinii (...)w P. twierdzenia powoda o nienależytym wykonaniu przez pozwanego umowy sprzedaży warchlaków łączącej strony postępowania ocenić należało jako nieuprawnione. Choć w jej treści wskazano, że świnię nabyte przez powoda od pozwanego wskutek dyzenterii dotknięte zostały charłactwem i w 44,50% padły w toku hodowli, to jednocześnie z opinii tej wynikało, że – w świetle dostępnego materiału dowodowego – nie sposób założyć, by świnię te dyzenterią zarażone były już w dacie ich sprzedaży powodowi. Autorzy opinii podkreślili, że dla jednoznacznego stwierdzenia momentu zakażenia dyzenterią (przed czy po sprzedaży świń powodowi przez pozwanego) niezbędne byłoby przeprowadzenie badań laboratoryjnych w dniu dostawy warchlaków oraz 3 tygodnie później. Badania takie nie zostały jednak przeprowadzone, choć zasady prawidłowego zarządzania tuczarnią podpowiadały ich zlecenie. Jednocześnie w opinii zaakcentowano, że nawet zakażenie świń dyzenterią już w dacie ich sprzedaży powodowi przez pozwanego – przy zachowaniu reguł prawidłowego zarządzania tuczarnią, a przede wszystkim właściwego leczenia – nie determinowałyby wystąpienia tak dużych strat jak w przypadku hodowli prowadzonej przez powoda. W wielu chlewniach, w których stwierdza się obecność bakterii wywołujących dyzenterię,

choroba ta może być bowiem kontrolowana poprzez wprowadzenie strategicznego leczenia (metafilaktykę). W przypadku stada powoda takiego leczenia jednak nie zastosowano. Wdrożono natomiast leczenie nieadekwatne do zakażenia, oparte na wadliwej ocenie objawów klinicznych i kontynuowane bezrefleksyjnie (przy niskiej poprawie leczenia terapeutycznego) aż do momentu zlecenia badań laboratoryjnych na 40 dzień od zakupu zwierząt. Słusznie przy tym pozwany podniósł, że czujność powoda jeśli chodzi o upadkowość zwierząt w hodowli winna być podwyższona gdyż jak wynika z informacji z (...) w przeszłości na jego fermie odnotowano już ponadnormatywne upadki zwierząt (w okresie od 9 grudnia 2008 r. do 19 lutego 2009 r. – na poziomie 12,1%). Owa podwyższona czujność winna była skłonić powoda do zlecenia badań laboratoryjnych określających rodzaj choroby toczącej warchlaki nabyte od pozwanego już w początkowej fazie wystąpienia problemów zdrowotnych u zwierząt, co po pierwsze pozwoliłoby w sposób jednoznaczny ustalić moment zakażenia (i ewentualnie wykazać nienależyte wykonanie umowy przez pozwanego), a po drugie – doprowadziłoby do szybkiego postawienia trafnej diagnozy i wdrożenia adekwatnego leczenia.

Opinie (...)w P. (zasadniczą i uzupełniającą), zdaniem Sądu, ocenić należało jako pełnowartościowy dowód w sprawie. W ich sporządzaniu brał bowiem udział prof. dr hab. Z. P., będący niekwestionowanym autorytetem w dziedzinie chorób świń. Opinie te są przy tym spójne i rzeczowe, a wnioski w nich skonkludowane poprzedzone są jasnym, klarownym i logicznym wywodem.

Zdaniem Sądu za prawidłowością wniosków sformułowanych w tych opiniach, dodatkowo przemawiały także inne dowody zebrane w sprawie. Z informacji z (...) wynikało bowiem, że w dacie przetransportowania prosiąt zakupionych od pozwanego w gospodarstwie rolnym powoda znajdowało się 19 sztuk warchlaków pochodzących z innego zakupu. W ten sposób, wprowadzając do hodowli warchlaki zakupione od pozwanego, powód nie zachował zasady „tuczarnia pusta – tuczarnia pełna”, która to zasada pozwala na wyeliminowanie ewentualnych chorób (patogenów) w kolejnej hodowli. W konsekwencji nie można więc było wykluczyć, że przyczyną zakażenia świń w hodowli powoda były zachowane do przedłużonego tuczu świni powoda. Na powyższe wskazywał też dr hab. M. G. z (...) w P. w ekspertyzie przedłożonej przez powoda. Choć nie miała ona waloru opinii biegłego a jedynie dokumentu prywatnego to w kontekście opinii (...)w P. potwierdzającej wątpliwości co do prawidłowości opinii (...) w ekspertyzie wypunktowane zdaniem Sądu nie można było uznać jej za bezwartościową.

Sąd zauważył również, że z fotografii znajdujących się w aktach sprawy oraz zeznań świadków K. K., B. S. i Z. C. wynikało, że na fermie powoda zdarzały się przypadki składowania padłych zwierząt z rozciętymi powłokami brzuszными w bezpośrednim otoczeniu fermy. Powyższe miało miejsce wówczas, gdy kontenery przeznaczone do składowania padłych zwierząt były pełne i gdy odbiorca zwierząt do utylizacji nie dokonywał odbioru bezpośrednio po upadku tychże zwierząt. Choć niewątpliwie takie działanie wynikało z dynamiki zdarzeń, to jednak w ocenie Sądu z całą pewnością nie pozostawało ono w zgodzie z zasadami prawidłowego zarządzania tuczarnią i mogło powodować ponowne wprowadzenie bakterii wywołującej dyzenterię na fermę, a w konsekwencji zwiększyć zakres straty w hodowli powoda.

Przeciwko wnioskowi skonkludowanemu w opinii (...)w P., zdaniem Sądu nie przemawiała okoliczność, że w okresie analogicznym do okresu, w którym doszło do charłactwa i ponadnormatywnego upadku zwierząt w hodowli powoda, upadki takie odnotowano też u innych hodowców, którzy dokonywali zakupu warchlaków u pozwanego (na co wskazywały zeznania świadków T.J. B., A. K., K. S., J. T., B. S. i S. T.). Nie wykazano bowiem by do upadków tych doszło wskutek zakażeń istniejących już w dacie sprzedaży zwierząt hodowcom przez pozwanego. Ponadto u żadnego z tych hodowców upadki nie osiągnęły poziomu takiego jak u powoda i oscylowały w okolicy 10%, co – w kontekście opinii (...) w P. – świadczy o tym, że wcześniej rozpoznana i prawidłowo leczona dyzenteria skutkuje stratami w stadzie na znacznie niższym niż u powoda poziomie (ok. 10%).

Sąd wskazał, że zeznaniom przesłuchanych w sprawie świadków nie można było odmówić wiarygodności, gdyż podawali oni Sądowi informacje, co do których posiadali wiedzę z racji współpracy/znajomości łączącej ich czy to z powodem, czy to z pozwanym, czy to z obiema stronami postępowania. Tym niemniej zeznań tych nie można było

uznać za dowody kluczowe jeśli chodzi o rozstrzygnięcie spornej między stronami postępowania kwestii. Powyższe bowiem wymagało wiadomości specjalnych, a zatem opinii biegłych sądowych/instytutu medycznego.

Uwzględniając powyższe, zdaniem Sądu, przyjąć należało, że powód nie wykazał, by upadek świń w prowadzonej przez niego hodowli oraz ich charłactwo wynikało z nienależytego wykonania umowy przez pozwanego, rozumianego jako zbycie warchlaków zakażonych dyzenterią, dlatego też powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podkreślił również, że do przyjęcia analogicznych wniosków doszłoby również w sytuacji w której powód by wykazał, że upadek świń w prowadzonej przez niego hodowli oraz ich charłactwo wynikało z nienależytego wykonania umowy przez pozwanego. Z okoliczności przedmiotowej sprawy wynikało bowiem, że powód zrzekł się względem pozwanego wszelkich roszczeń co do ilości i jakości zwierząt zakupionych przez powoda u pozwanego w dniach 1-3 lutego 2011 r., co potwierdzało oświadczenie podpisane przez powoda i opatrzone datą 18 lipca 2011 r. W kontekście zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ocenił twierdzenia powoda dotyczące tego, że powyższe oświadczenie nie wywoływało skutku w postaci zrzeczenia się roszczeń względem pozwanego jako nielogiczne i sprzeczne ze stanem rzeczywistym. Z zeznań świadków M. R., K. K. i M. S., wynikało bowiem, że po wystąpieniu upadków zwierząt w hodowli, powód wystąpił do pozwanego o rekompensatę finansową z powyższego tytułu. W związku z tym pozwany zaproponował powodowi kwotę 40.000,00 zł – 45.000,00 zł, przy czym oferta ta obwarowana została zrzeczeniem się dalszych roszczeń ze strony powoda. Negocjacje w tym zakresie toczyły się przy tym w obecności ww. świadków, stąd wiedza ich w tym zakresie nie była wiedzą jedynie ze zasłyszania.

Sąd uznał, że o ile do zeznań świadków M. R. i K. K. podchodzić należało z rezerwą jako, że pochodziły od osób, którym przypisać można swego rodzaju wspólność interesów z pozwanym (M. R. - ojciec pozwanego, a K. K. - bliski współpracownik pozwanego), o tyle zeznania M. S. nie były obarczone podejrzeniem braku obiektywizmu, gdyż świadek ten nie pozostawał z żadną ze stron w relacjach, które mogłyby rzutować na ich treść. Z uwagi na to, że zeznania świadka M. S. – w omawianym zakresie – korelowały z zeznaniami M. R. i K. K. Sąd ocenił zeznania również tych świadków jako wiarygodne.

W konsekwencji uznał, że oświadczenie z dnia 18 lipca 2011 r., stanowi dowód tego, że powód ofertę rekompensaty złożoną mu przez pozwanego przyjął. Choć w oświadczeniu tym wskazana jest prośba o udzielenie rabatu w kwocie 45.000,00 zł z tytułu uprzednio zakupionych zwierząt (za jednoczesnym zrzeczeniem się dalszych roszczeń co do ich ilości i jakości), to Sąd zwrócił uwagę, że „rabat” ten udzielony został powodowi przez pozwanego jeszcze przed złożeniem przez powoda przedmiotowego oświadczenia, tj. dnia 15 lipca 2011 r., co potwierdza faktura korygująca załączona przez powoda do pozwu. Powyższe, nakazywało przyjąć, że tak przywołana faktura korygująca jak i oświadczenie z dnia 18 lipca 2011 r., sporządzone zostały w związku z uprzednio zawartym przez strony postępowania porozumieniem co do żądania rekompensaty za upadek świń zgłoszony pozwanemu. Potwierdziły to też zeznania świadka K. K..

Sąd podkreślił przy tym, że zrzeczenie się przez powoda roszczeń względem pozwanego nastąpiło po ostatecznym ustaleniu zakresu straty w hodowli powoda (ostatnie upadki zwierząt miały miejsce 1 czerwca 2011 r., a oświadczenie sporządzono 18 lipca 2011 r.). Logiczne zatem było, że powód w dacie składania omawianego oświadczenia mógł podjąć w pełni świadomą i adekwatną do rzeczywistości decyzję co do sposobu rozliczenia się z pozwanym, w tym co do zrzeczenia się roszczeń ponad kwotę 45.000,00 zł.

O kosztach procesu (pkt II.) Sąd rozstrzygnął na mocy art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz. 490 z późn. zm.).

Apelację od tego wyroku złożył powód zaskarżając wyrok w całości, zarzucił:

1. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że:

- w dacie przetransportowania prosiąt zakupionych od pozwanego w jego gospodarstwie rolnym znajdowało się 19 sztuk warchlaków pochodzących z innego zakupu, a w konsekwencji braku zachowania zasad „tuczarnia pusta - tuczarnia pełna”, w sytuacji gdy informacja (...) stwierdza jedynie, że w lutym 2011 r. powód posiadał 19 sztuk zarejestrowanych prosiąt, co nie dowodzi, że faktycznie w dacie wstawienia nabytego stada na fermie powoda były obecne inne prosięta, ani też tego, że nowe stado zostało połączone ze sztuki już hodowanymi przez pozwanego. Co istotne żaden z przesłuchanych świadków, który uczestniczył w rozładunku trzody, nie wskazywał na obecność w chlewni innych zwierząt poza tymi, które zostały przywiezione z fermy litewskiej. W szczególności świadek A. K. (2), który przewiózł warchlaki na fermę powoda zeznał, że nie widział przed jego przyjazdem innych warchlaków;
- przyczyną upadku zwierząt i charłactwa pozostałych sztuk zakupionych od pozwanego była późno rozpoznana i niewłaściwie leczona dyzenteria;
- zwłoki padłych zwierząt składowano w bezpośrednim otoczeniu fermy, co sprzyjało ponownemu wprowadzeniu patogenów na fermę;
- negocjacje toczące się pomiędzy stronami w lipcu 2011 r. warunkowane były zrzeczeniem się przez powoda wszelkich innych roszczeń związanych z zakupem warchlaków w dniach 1-3 luty 2011 r.;
- w związku z wystąpieniem pierwszych symptomów chorobowych w jego stadzie nie podjęto strategicznego leczenia (metafilaktyki), w sytuacji, gdy chociażby z treści opinii (...)w P. z dnia 15 lutego 2016 r. wynika, iż zastosowane przez lekarza w dwóch pierwszych tygodniach antybiotyki były działaniami metafilaktycznymi (s.4);

2. naruszenie art. 299 k.p.c. w zw. z art. 224 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron, pomimo zgłoszenia takiego wniosku dowodowego, i przedwczesne zamknięcie rozprawy, w sytuacji niedostatecznego wyjaśnienia przez Sąd wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w tym przede wszystkim w aspekcie zachowywania przez niego zasad prawidłowej hodowli trzody oraz wykładni oświadczenia z dnia 18 lipca 2011 r.;

3. naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. polegające na tym, że mimo dopuszczenia dowodu z opinii (...) w O., Sąd Okręgowy w Suwałkach nie podzielił jego opinii w zakresie okoliczności, na które została sporządzona, stwierdzając, że „nie można na jej podstawie kształtować przekonania co do spornej w sprawie niniejszej kwestii”, a w rezultacie na dokonaniu ustaleń i oceny materiału dowodowego w oparciu o opinię (...) w P., wskazując na autorytet opiniującego w sprawie prof. Z. P. nad osobami sporządzającymi opinię z ramienia (...) w O.;

4. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. polegające na dokonaniu dowolnej i wybiórczej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, skutkujące pominięciem i nieprzeprowadzeniem oceny dowodów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, zebranych i istniejących w chwili orzekania, w szczególności:

- dokonanie oceny opinii pierwotnej oraz uzupełniającej (...)w O. sprzecznie z jej treścią i bez przeprowadzenia wszechstronnej oceny tego środka dowodowego, czego konsekwencją było uznanie przez Sąd Okręgowy w Suwałkach, że na podstawie danej opinii nie można na niej

kształtować przekonania co do spornej kwestii - ustalenia przyczyn i miejsca zakażenia stada dostarczonego przez pozwanego;

- pominięcia i nieprzeprowadzenia należytej oceny zeznań świadka T. B. (lekarza weterynarii) przesłuchanego na rozprawie w dniu 21 października 2014 r. w zakresie, w jakim świadek zeznał: - że aktywnie uczestniczył



w poszukiwaniu źródeł i przyczyn zachorowania w jego stadzie, bezpośrednio po wystąpieniu objawów chorobowych; - że podjęte przez B. S. (1) leczenie było jak najbardziej prawidłowe, z punktu widzenia wiedzy i doświadczenia zawodowego świadka, a postawienie właściwej diagnozy było bardzo utrudnione wobec wystąpienia symptomów charakterystycznych dla różnych chorób, w tym m.in. streptokokozy;

- pominięcie i nieprzeprowadzenie oceny zeznań świadków przesłuchanych na rozprawie w dniu 2 grudnia 2014 r.: zeznań świadka A. K. (2) (kierowcy dostarczającego stado zakupione od pozwanego na fermę powoda) w zakresie, w jakim świadek zeznał, że w dacie swego przyjazdu, nie widział na fermie powoda innych warchlaków, poza dostarczonymi przez siebie; zeznań świadka S. T. (2) w zakresie, w którym świadek zeznał, że: ferma powoda była ogrodzona, a powód każdorazowo dbał o warunki higieniczne na gospodarstwie oraz to, by osoby z zewnątrz, wchodzące na teren gospodarstwa, ubrane były w odzież ochronną;
- pominięcie i nieprzeprowadzenie oceny zeznań świadka przesłuchanego na rozprawie w dniu 3 marca 2015 r. Z. C. (2) w zakresie, w którym świadek zeznał: - że trzecia partia prosiąt dostarczonych przez pozwanego wykazywała zróżnicowanie wagowe i była „mizerna”; - że początkowo zaczęły padać zwierzęta z ostatniego transportu; - że padłe zwierzęta leżały na fermie tylko jednego dnia, kiedy firma utylizująca je nie mogła odebrać kontenerów z powodu problemów technicznych (zapięcia do kontenerów); - że powód dbał o zapewnienie właściwych warunków sanitarnych na gospodarstwie; - że nie ma możliwości, aby po fermie powoda biegały jakieś zwierzęta; - że przed wstawieniem zwierząt z transportu posadzka była myta zimną wodą potem gorącą, następnie powód dokonał dezynfekcji pomieszczeń, białkowania ścian;
- uznaniu za wiarygodną opinii (...)w P. i przyjęciu na jej podstawie, że pozwany nie odpowiada za straty w hodowli powoda, oraz to, że dostarczone przez niego warchlaki nie były zakażone dyzenterią w dacie dostawy, w sytuacji gdy argumentacja i ustalenia tej opinii pozostają w opozycji do pozostałego zebranego w sprawie materiału dowodowego, a dodatkowo na pominięcie tego, iż opinia nie wyklucza, że do zakażenia prosiąt mogło dojść na fermie pochodzenia, a stres wywołany transportem zwierząt mógł wywołać formę kliniczną tej jednostki chorobowej;

5. naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i nieuwzględnienie zamiaru stron i celu spisania dokumentu z dnia 18 lipca 2011 r., a także okoliczności towarzyszących jego sporządzeniu, z których jednoznacznie wynikało, że pismo datowane na dzień 18 lipca 2011 r. nie stanowiło zwolnienia pozwanego z długu, ani tym bardziej nie skutkowało zrzeczeniem się przez powoda prawa do dochodzenia roszczeń, wynikających z dostarczenia mu wadliwych prosiąt;

6. art. 471 w zw. z art. 6 k.c. - w przypadku zasadności tej podstawy prawnej do podanej przez powoda podstawy faktycznej powództwa - poprzez uznanie, iż powód nie wykazał, by upadek świń w prowadzonej przez niego hodowli oraz ich charłactwo wynikało z nienależytego wykonania umowy przez pozwanego, rozumianego jako zbycie warchlaków zakażonych dyzenterią;

7. art. 560 § 3 w zw. z art. 574 k.c. poprzez ich niezastosowanie do powołanej przez powoda podstawy faktycznej roszczenia.

W związku z powyższym wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Suwałkach do ponownego rozpoznania; ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu przed Sądem pierwszej instancji poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego stosownie do norm przepisanych.

Ponadto, powód ponowił wnioski dowodowe, których Sąd Okręgowy w Suwałkach formalnie nie dopuścił w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, lub nie rozstrzygnął o nich ani pozytywnie, ani negatywnie, wnosząc tym samym o dopuszczenie i przeprowadzenie na etapie postępowania odwoławczego przesłuchania stron w trybie art.

299 k.p.c. na okoliczność zawarcia umowy sprzedaży, wprowadzenia przez pozwanego powoda w błąd co do stanu zdrowia i pochodzenia warchlaków, będących przedmiotem transakcji, stanu zdrowia warchlaków dostarczonych powodowi przez pozwanego, ich upadków i chorób, leczenia sztuk chorych, wysokości szkody poniesionej przez powoda, dostarczania przez pozwanego warchlaków o takiej samej wadliwości innym odbiorcom i szkód powstałych na tym tle, a także zamiaru stron i celu spisania dokumentu z dnia 18.07.2011 r. oraz okoliczności towarzyszących jego sporządzeniu oraz dowodu dopuszczonego postanowieniem Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 3 marca 2015 r. - opinii biegłego z zakresu ekonomiki hodowli zwierzęcej na okoliczność ustalenia wielkości szkody poniesionej przez powoda oraz jej pieniężnego ekwiwalentu, z doznanej na skutek upadku warchlaków dostarczonych mu przez pozwanego oraz wskutek choroby pozostałej części dostarczonych warchlaków.

**Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje.**

**Apelacja jest bezzasadna.**

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji, jako że znajdują one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, wszechstronnie rozważonym i ocenionym w zgodzie ze wskazaniami art. 233 § 1 k.p.c. Aprobuje także wnioski wyprowadzone na podstawie tego materiału, poza oceną prawną charakteru umowy z dnia 18 lipca 2011 r. zaprezentowaną w motywach wyroku.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do wniosków dowodowych ponowionych w apelacji Sąd Apelacyjny uzupełnił materiał dowodowy przeprowadzając dowód z przesłuchania stron na okoliczność ustalenia woli stron przy zawieraniu umowy z dnia 18 lipca 2011 r. Podkreślić przy tym należy, iż wbrew twierdzeniom skarżącego, powód nie zgłaszał tegoż wniosku dowodowego na okoliczności obecnie wskazywane w apelacji (wniosek dowodowy k.256). Przeprowadzenia dowodu na okoliczności związane z porozumieniem stron z dnia 18 lipca 2011 r. domagał się pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty, zarzucając, iż powód nie może domagać się roszczeń określonych pozwem, gdyż nastąpiło zrzeczenie się długu (k.116-117). W związku z tym, iż jedyną wypowiedzią powoda w tej kwestii było pismo z dnia 9.07.2014 r. (k.138-139), w którym zaprzeczył, aby doszło do zawarcia tego rodzaju umowy, koniecznym stało się uzupełnienie postępowania dowodowego. Nie było natomiast podstaw do przeprowadzania dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomiki hodowli zwierząt na okoliczność wysokości szkody, wobec uznania roszczeń powoda za nieuwodnione co do zasady odpowiedzialności. Zatem zarzut apelacji dotyczący pominięcia tego dowodu jak i wniosek o jego ponowienie, nie mogły być uwzględnione.

Dokonując analizy materiału dowodowego zgromadzonego w obu instancjach, podzielić należało stanowisko Sądu Okręgowego, iż roszczenie powoda było nie uzasadnione wobec zrzeczenia się przez niego dalszych roszczeń, poza umówioną kwotą 45.000 zł, zgodnie z treścią umowy z dnia 18 lipca 2011 r.

Materiał dowodowy zebrany w sprawie jednoznacznie potwierdza, iż strony w tym dniu zawarły pisemną umowę, w której powód uzyskał odszkodowanie w kwocie 45.000 zł, nazwane rabatem, z tytułu umowy dotyczącej wcześniej zakupionych prosiąt i zrzekł się dalszych roszczeń co do ilości i jakości. Wynika to wprost z treści pisemnej umowy (k.120). Kwota ta została powodowi wypłacona. Dowody ze źródeł osobowych- zeznania świadków i pozwanego również potwierdzają, iż doszło do umowy stron w związku z ponadnormatywnymi upadkami prosiąt dostarczonych przez pozwanego. Sąd Apelacyjny podziela dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów dotyczącą tej kwestii, tym bardziej, iż w tym zakresie powód w apelacji nie podniósł zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślić należy, iż negocjacje dotyczące częściowego zrekompensowania powodowi poniesionych strat toczyły się z udziałem świadków, w tym (...) w E., z którym łączyła powoda umowa o tucz trzody chlewnej. Z jego zeznań jak i świadków M. R. i K. K. wynikało, iż strony doszły do porozumienia. Powód domagał się kwoty 300.000 zł tytułem odszkodowania, zaś pozwany zaproponował ostatecznie 45.000 zł, przy czym uzależnił wypłatę tej kwoty od zrzeczenia się dalszych roszczeń, na co powód ostatecznie się zgodził. Jedynie powód zaprzeczał, aby doszło do umowy tej treści. Zeznania jego należało ocenić jako niewiarygodne z kilku przyczyn. Po pierwsze są one sprzeczne z dowodem w postaci dokumentu prywatnego, jakim jest umowa stron z dnia 18 lipca 2011r. zawierająca wyraźnie oświadczenie o zrzeczeniu się dalszych roszczeń. Po drugie zeznaniom powoda przeczą zeznania świadków i pozwanego, którym nie można odmówić

waloru wiarygodności, gdyż są spójne i logiczne. Po trzecie brak jest podstaw, aby podzielić stanowisko powoda, iż umowa ta miała dotyczyć tylko ostatniej dostawy, wobec wystawienia faktury korygującej jedynie do faktury z dnia 3 lutego 2011r. Pozwany słusznie podnosił, iż taki sposób zrekompensowania powodowi strat wynikał z konieczności zaksięgowania wypłaconej powodowi kwoty tytułem odszkodowania. Bez znaczenia jest przy tym, iż korekta dotyczyła jednej faktury – ostatniej, skoro treść umowy wskazuje, iż strony dokonały całościowego rozliczenia. Nadto z zeznań powoda i świadka K. K., który sporządzał umowę z dnia 18 lipca 2011 r. wynikało, iż fakturę korygującą podpisał powód po spisaniu u niego na piśmie treści ugody, co oznacza, że dotyczyła ona właśnie zawartego porozumienia. Nie jest prawdą, iż powód w dacie zawarcia umowy nie znał wysokości szkody, gdyż w upadki się zakończyły do dnia 1 czerwca 2011 r., co przyznał sam powód, a wskazywane przez niego koszty utylizacji również musiały być już poniesione wobec wymogu natychmiastowej utylizacji padłych zwierząt. Z kolei straty wynikające z mniejszej, niż zakładana, wagi prosiąt miała zrekompensować powodowi (...). Te wszystkie okoliczności towarzyszące zawarciu ugody podlegają uwzględnieniu przy ustalaniu wykładni oświadczenia woli powoda wyrażonego w ugodzie z dnia 18 lipca 2011 r.

Jak wskazuje się w doktrynie i judykaturze konsekwencją unormowania z art. 65 k.c. jest konieczność dokonania wykładni umów na trzech poziomach, tj. ustalenia literalnego brzmienia umowy, ustalenia treści oświadczeń woli przy zastosowaniu reguł określonych w art. 65 § 1 k.c. oraz ustalenie sensu złożonych oświadczeń woli poprzez odwołanie się do zgodnego zamiaru stron i celu umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2011 r., V CSK 204/10). O zasadach dokonywania wykładni oświadczeń woli Sąd Najwyższy szczegółowo wypowiedział się w wyroku z 8 października 2004 r., V CK 670/03 (OSNC 2005, nr 9, poz. 162), Przyjęta na tle art. 65 k.c. tzw. kombinowana metoda wykładni w przypadku oświadczeń woli składanych innej osobie przyznaje pierwszeństwo temu znaczeniu oświadczenia, które rzeczywiście nadawały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Pierwszeństwo to jest wyprowadzane z zawartego w art. 65 § 2 k.c. nakazu badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron umowy, aniżeli opierania się na dosłownym brzmieniu umowy (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168). To, jak same strony rozumiały oświadczenie woli w chwili jego złożenia można wykazywać wszelkimi środkami dowodowymi. Zgodnie art. 65 § 1 k.c., oprócz kontekstu językowego, przy interpretacji oświadczenia woli powinno się brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny, na który składają się w szczególności dotychczasowe doświadczenia stron, ich status, przebieg negocjacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 września 1998 r., I CKN 815/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 38). Niezależnie od tego z art. 65 § 2 k.c. wynika nakaz kierowania się przy wykładni umowy jej celem; dotyczy to zresztą wszelkich oświadczeń woli składanych innej osobie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 11 września 1997 r., III CZP 39/97, OSNC 1997, nr 12, poz. 191). Nie jest konieczne, aby był to cel uzgodniony przez strony, wystarczy - cel zamierzony przez jedną stronę, który jest wiadomy drugiej.

Mając to na uwadze nie można podzielić zarzutu apelacji naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, że umowa z dnia 18 lipca 2011 r. pozbawiła powoda prawa formułowania dalszych roszczeń odszkodowawczych, wynikających z ponadnormatywnych upadków prosiąt.

Dokonując oceny prawnej umowy zawartej przez strony Sąd Apelacyjny uznał, iż strony zawarły ugodę w rozumieniu art. 917 §1 k.c.

Zarówno w literaturze, jak i w orzecznictwie przyjmuje się, iż uгода jest konsensualną, kauzalną i wzajemną umową, która polega na wzajemnych ustępstwach stron w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w celu uchylenia niepewności co do roszczeń wynikających z tego stosunku, zapewnienia ich wykonania albo też w celu uchylenia sporu już istniejącego lub mogącego powstać. Niepewność albo spór stanowią niezbędną przesłankę ugody. Artykuł 917 k.c. wymaga, aby ustępstwa w ugodzie były obopólne. Przy ocenie wzajemności ustępstw za wystarczające uznaje się, że są ekwiwalentne w subiektywnej ocenie stron. Należące do istoty ugody wzajemne ustępstwa stron nie muszą być jednakowo ważne i ekwiwalentne ani wymienione w treści ugody (wyrok SN z 7.2.2006 r., IV CK 393/05, Legalis; wyr. SN z 3.12.2009 r., II PK 104/09, Legalis). W związku z tym uprawnione jest odkodowywanie treści ugody nie tylko w oparciu o pisemny dokument, ale również inne okoliczności towarzyszące jej zawieraniu, tak jak w przedmiotowej sprawie.

Sąd Apelacyjny nie podziela zatem oceny prawnej Sądu Okręgowego, iż strony zawarły umowę zwolnienia długu (art.508 k.c.). Treść umowy z dnia 18 lipca 2011 r. wskazuje bowiem, iż strony poczyniły wzajemne ustępstwa, gdyż powód otrzymał tytułem rekompensaty za ponadnormatywne upadki kwotę 45.000 zł, rezygnując z dalszych roszczeń z tego tytułu, które oceniał na dużo wyższą kwotę. Strony poczyniły wzajemne ustępstwa, co stanowi istotę ugody. Z kolei umowa o zwolnienie z długu ograniczałaby się jedynie do zwolnienia przez wierzyciela dłużnika z wierzytelności, po akceptacji dłużnika, lecz bez wzajemnego ustępstwa z jego strony.

Ni jest trafny zarzut apelacji sformułowany w zasadzie jedynie w jej uzasadnieniu, iż powód nie mógł zrzec się roszczeń z tytułu zawartej umowy kupna prosiąt z uwagi na treść art. 558 § 1 k.c. Po pierwsze powód nie był konsumentem zawierając umowę w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., gdyż prowadzi działalność rolniczą w zakresie produkcji zwierzęcej (faktury VAT – k.82-84, umowa k.85-86). Nadto w niniejszej sprawie nie wykazywał przesłanek odpowiedzialności pozwanego w oparciu o rękojmię z tytułu zawartej umowy kupna prosiąt, lecz w oparciu o przepis art. 471 k.c. dotyczący niewłaściwego wykonania zobowiązania. Nie można też przyjąć, aby uchylił się od skutków prawnych ugody poprzez wezwanie do zapłaty skierowane do pozwanego w dniu 25 lutego 2012 r., zważywszy, iż wezwanie to nie zawiera oświadczenia w tym przedmiocie. Powód nie wskazuje też jakich przyczyn miałyby to nastąpić, przy czym uchylenie się od skutków prawnych ugody z powołaniem się na błąd może mieć jedynie w warunkach określonych w art. 918 § 2 k.c.

Mając powyższe na względzie w ocenie Sądu Apelacyjnego powód nie może formułować roszczeń zawartych w pozwie, wobec ich wygaśnięcia na skutek zawartej ugody.

Z tych też przyczyn odnoszenie się do pozostałych zarzutów apelacji dotyczących oceny należytego wykonania zobowiązania przez pozwanego, należało uznać za zbędne.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną na mocy art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania odwoławczego postanowiono na mocy art. 102 k.p.c. obciążając powoda tylko częścią tych kosztów z uwagi na jego trudną sytuację materialną wynikającą ze złożonego oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku i źródłach utrzymania, w szczególności toczącym się postępowaniu egzekucyjnym.

(...)